

Małgorzata Szymura  
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. UKSW

## Co by było warto mieć...

Ile razy w swoim życiu edukacyjnym zdarzało się wam nie znać odpowiedzi na (wydawałoby się) podstawowe, proste pytania? Lata nauki, ciągłego utrwalania zdobywanych wiadomości pokazały jak zawodna potrafi być nasza pamięć, a to co w niej najbardziej cenimy to trwałość. „Masz dobrą pamięć” oznacza: „pamiętasz coś dobrze i ze szczegółami”. Nie trzeba długo szukać przykładu – ile razy ucząc się do sesji egzaminacyjnej, marzymy o pamięci absolutnej, która pozwoliłaby zachować i przywołać wszystko, co czytamy czy słyszymy? Istnieją ludzie zapamiętujący w ten sposób, jednak ta cecha staje się raczej koszmarem niż błogosławieństwem.

Nasz mózg przechowuje gigantyczną ilość danych i czasami po prostu zawodzi, a sam proces zapamiętywania to bardzo złożona operacja. Nasza pamięć określa kim jesteśmy, pokazuje nasze miejsce na świecie. Ale zawodność naszej pamięci nie dotyczy tylko definicji, wzorów. Ileż to razy podczas rozmów z przyjaciółmi zdarzało się wam kiwać głową, nie mając pojęcia o czym mówią. Pojawiały się słowa, informacje, których znaczenia nie mieliście pojęcia. Pierwsza myśl: „nie wiem o co chodzi, muszę to sprawdzić, zgooglować”. Następnie siadamy do naszej ogromnej bazy informacji i rozpoczyna się proces wyszukiwania informacji, filtrowania, wybierania ciekawszych, istotniejszych... Ile to trwa i zabiera nam czasu, wie dobrze każdy kto w internecie chciał sprawdzić „tylko coś” i tak poruszając się od strony do strony zajęło mu to kilka godzin.

Wkrótce to się zmieni.

Będzie dostępna ogromna baza informacji GLOBAL INTERNET. Aby się do niej podłączyć, nie będziemy musieli posiadać tak archaicznych urządzeń jak komputer. Za pomocą myśli sprecyzujemy nasze zapytanie (zupełnie tak jak teraz wpisujemy w Google) a już po chwili dostaniemy informację zwrotną, która zostanie zapisana w naszej pamięci, zupełnie jakbyśmy mieli wspomnienie z przeczytanego artykułu. Oczywiście nie oznacza to, że nasz mózg byłby zapisany ogromem informacji, czasami zbytecznymi.

Nowe wspomnienia najpierw trafiłyby do centrum pamięci krótkotrwałej. Jeżeli byłyby one powtarzane wiele razy lub mózg uznałby je za ważne, zostałyby przepisane do centrów pamięci trwałej. Pojawia się pytanie: co sprawiłoby, że nagle nasz mózg stałby się taki niezwykły? Pozwoliłyby na to nanoodbiorniki w mózgu, na pomocą których moglibyśmy połączyć się z GLOBAL INTERNET. Będzie to zupełnie nowy sposób nie tylko zdobywania informacji, ale i nauki. Dodatkowo pozwoli to na komunikowanie się z innymi osobami (tak jak teraz korzystamy z różnych komunikatorów) ale za pomocą myśli. Wyobraźcie sobie jakie to będzie ułatwienie dla osób z niepełnosprawnością!

Oczywiście nie sposób nie zauważyć płynących zagrożeń: dostęp do nieograniczonych informacji i łatwość ich zdobywania. Po co czytać realnie książkę, skoro można mieć w ułamku sekundy zapisane o niej wspomnienie? Ale jak wiadomo każda technologia ma swoje plusy i minusy.

Na zakończenie, gdy już oczami wyobraźni widzimy jak świat stoi przed nami otworem, gdy możemy w bardzo krótkim czasie zdobywać ogromne pokłady wiedzy,

prować dyskusje na każdy temat, uczyć się języków w kilka sekund, warto zastanowić się nad słowami Einsteina „Wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy”.